

DJABEŁ



Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem: *Redakcja lub Administracja „Djabła” Kazimierz Nr. 23.*

Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

Adres Redakcji i Administracji:
Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: *G. L. Daube & Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a. M.*

Przedpłata kwartalna:

w Krakowie złr. 1.—
z przesyłką poczt. złr. 1.15
w Niemczech . . marek 2.—
w Ameryce rocznie dol. 2.50

Przed rozwartą mogiłą.

W noc przed rozwartą mogiłą **Trzej** stali.
Owa **mogiła** rękami moskali
Po strasznej walce wykopana dawno —
Była w łez kraju i znaną i sławną,
A nawet jak dziś — dla serc polskich święta...
Bóg mniej o ludziach niż o Niej pamięta!

Kości w rozwartej mogile sterczały,
A wśród nich widniał trup zmartwychpowstały.
Kontusz i szabla, wąs i czoło dumne
Mówiły czyją otwarł anioł trumnę.
Trup ten odetchnął — spojrzął dookoła
I takie słowa z grobu swego woła:
»O Matko Polsko, w czym ta twoja siła,
Że nawet zmarłym ziemia twoja miła?
W obronie Twojej ległem, gdy z północy,
Wróg dziki napadł nasz naród sierocy,
Gdy cała szlachta stróż twojego domu
Szła, by Twój żywot uchronić od sromu!
Ległem ze szablą — a w ostatniej chwili

Nim mnie do dołu moskale wrzucili
Rzekłem: O Boże coś mnie lachem stworzył
Dózwól mi Panie bym za sto lat ożył,
Abym zobaczył mą ziemię rodzinną
Kiedy po klęskach — szatę wdzieje inną!

O wielki Boże czemuś mnie obudził
Gdy naród serca tak strasznie wystudził.
Kiedy sobkostwo — obłuda, fałsz wszelki
Stały się cechą, Polski cnotą wielkiej!...«

A potem spojrzął w tych **trzech**, którzy stali
I jęknął: »Polsko! któż cię dziś ocali?«
I legnął w grobie. — Mogiła się zrosła...
A jedna z owych **trzech**, postać wyniosła
Cicho uklękła — na krańcu mogiły
I rzekła głośno: »Ja mój druha miły!«

Na barkach chłopska sukmana się bieli...
Dwaj drudzy kornie rękawy ujęli...
I zdało mi się — jeźliście ciekawi,
Że Ręka Boża z niebios błogosławi.

Djabel.

RESKRYPT »DJABŁA« do komendanta zdrowia publicznego.

Dostojny Panie!

Zaszczytne galicyjskiej Polsce przypadło zadanie, bo jak dawniej była przedmurzem chrześcijaństwa, tak dzisiaj dla Europy w ogólności a dla Wiednia w szczególności jest wałem ochronnym przeciw hordzie bacillusów cholerycznych.

Aby to zaszczytne zadanie galicyjska Polska z większą łatwością spełnić mogła, polecam światłej uwadze Dostojnego Pana następujące punkta:

1) Ponieważ dziennikarstwo najwięcej

się przyczynia do szerzenia zarazy, roznosząc alarmującymi artykułami popłoch i trwogę — przeto każdy dziennik za szerzenie cholerycznych postrachów ma być karany według paragrafu mówiącego o zaburzeniu publicznej spokojności.

2) Ponieważ najskuteczniejszym środkiem anticholerycznym jest spokojny umysł, przeto każdy zakłócający spokój mieszkańców winien być surowo ukaranym szczególnie sekwestratorzy nadechodzący mieszkani, autorowie polemicznych artykułów, panny drażniące nerwy sąsiadów bębnieniem po fortepianach etc.

3) Ponieważ sady po wsiach przyczyniają się wielce do szerzenia epidemii —

przeto wszelkie produkty ogrodowe zwłaszcza jabłka, melony, ogórki winny być konfiskowane i niszczone — a mieszkańcy wiosek winni otrzymać zdrowe i posilne potrawy kosztem państwa.

4) Gdyby wyżej wymienione przepisy i obostrzenia nie zdołały powstrzymać przybycia do nas cholery, w takim razie radzę Dostojnemu Panu zaaresztować przybyłą cholera na granicy i dać jej do przeczytania reskrypt wydany parę tygodni temu, a ręczę, że długość tego reskryptu tak znudzi i zmęczy cholera — że przed doczytaniem go do końca drapnie gdzie pieprz rośnie.

SZCZAWNICKIE RYMY.

1.

Gdy masz stówkę — wnet po stówce,
Gdy staniesz na Leonówce;
Więc wam wkładam, w uszy w główkę;
Omijajcie Leonówkę.

2.

Jest tu jeden hydropata,
Co za kąpiel bierze blata,
Chcesz wyleczyć się z pieniędzy —
To do niego spiesz co prędzej.

3.

Willi nazwy Mickiewicza
Do najlepszych się zalicza,
I w niej mieszkać człeku błogo,
Bo wygodnie i — nie drogo.

4.

U Biernackich też dostanie
Dobry wikt, mieszkanie tanie,
I grę na fortepianie
Mogą mieć panienki, panie.

5.

Gdyś Polaku na deptaku
O rannej godzinie,
Przysiągłbyś, żeś nie w Szczawnicy,
Jeno w Palestynie.

6.

Ten, co dba o swoje płuca,
Niechaj je najczęściej wrzuca,
Tam, gdzie zakład solankowy,
Bo dla chorych bardzo zdrowy.

7.

Kto chce frajdę żołądkowi zrobić oraz oczom,
Na werandę Oleksego niech spieszy uroczą.
Stara firma za swą kuchnię i usługę ręczy,
I podróż stąd na Pieniny okiem nie nie męczy,
A gdy deszcz, jako w tym roku, pada z całej mocy
To siedź bracie u Oleksa od rana do nocy.

Podstuchane na deptaku.

— Czy Szczawnica jest własnością Mattoniego?

— Nie. Akademii Umiejętności. A zkąd panu przyszło takie przypuszczenie?

— Z mundurów muzyki kąpielowej.

Do lwowskich sokołów.

Orzeł biały — orzeł miły
Choć spętane szpony,
Obrażony zbierał siły
Brał się do obrony.

A sokoły — sokoleta
Chociaż jego dzieci,
Chociaż wolne ich szponięta,
Wstyd noszą po świecie!

Dobra wprawdzie polityka,
Dobrze i takt wiedzieć,
Lecz gdy grzbietu kij dotyka,
Jakże cicho siedzieć?!?!
Stary sokół.

Nowa era w teatrze lwowskim.

— Czy to prawda, że we Lwowie w tym sezonie ma być taki teatr, *jakiego jeszcze nie było?*

— Zupełna prawda. Jedna bowiem początkująca aktorka za protekcją reporterów teatralnych będzie grywała pierwszorzędne role — a tego w teatrze lwowskim przecież jeszcze nie było.

Panu Wasylko M. K. w Czerniowcach.

(do albumu).

Panie Wasylko,
Słów parę tylko —
Powiem waszmości:
Wasze się złości —
Ou! nie na żarty!
Że tam brief karty —
Polskie sprzedają,
I używają.
Panie Baronie,
Ja ci na stronie...
Szepnę do ucha:
Żeś... kłapoucha!
To wiedzą wszyscy,
I twoi... bliscy,
Panie Wasylko —
Taj... tylko!

Żaba.

Doktor pocieszyciel w Warszawie.

— Panie doktorze, czy już nie ma żadnej nadziei?

— Żadnej, pani dobrodziejko. Mąż pani umrzeć musi.

To tylko mogę pani powiedzieć na pociechę, że choroba, na którą umrze, nie jest w ściśle znaczeniu tego słowa cholera azyjatycką, tylko poprostu cholera nostras.

Kołek i kij.

(Bajka).

O żerdź wsparty, kij z nudów zagadał niechęący,
Do kołka, tkwiącego w płocie:

— Nudzić się musisz tutaj mój bracie milejący,
Samotnie, niby hołota,
Tkwiąc w żerdziach płota!..

Nie jak ja, giętki, który cudów widzę krocie,
Chodząc z mym panem dłoń w dłoń,
Gdzie tylko chcę go pogoni!..

Jakże się mogłeś zgodzić utkwic tu na zawsze,
I losy w samotności przyjąć mniej laskawsze,
Jak mogłeś tak poniżyć swoją wartość drewna,
By cię szybko apatja roztoczyła pewna?..

Zamiast się bawiąc świat duży,
Poznać w wygodnej podróży,
Martwiejesz, pędząc swój żywot bez celu,
Jak kołków w płocie tym wielu!..

I gdy tak plecie i plecie,
O swoim życiu i świecie,

Kołek szepnie: — „Za różną jest nasza estyma;
Różne być może są cele,
Ja bo tam niewiem tak wiele,

Tkwiąc w płocie, żerdzie wiąże, no i płot się trzyma“.

Dudaś.

Wypróbowany środek małżeński.

— Jak widzę, to państwo ze sobą jesteście w nieustającej wojnie.

— A tak. Ale cóż na to poradzić?

— Ja mam doskonały sposób wypróbowany. Od czasu, jak go używam, nigdy jeszcze nie przyszło do żadnej zwady ani nieporozumienia między mną i żoną, choć moja żona, prawdę powiedziawszy, sekutnica.

— No, no, mów pan co robisz?

— Ja mieszkam w mieście a żona na wsi.

— A jak żona zechce przyjechać do miasta?

— To ja wtedy wyjeżdżam na wieś.

Gardez vous des voleurs.

(Z Warszawki.)

Już nie jeden humorysta
Na tym samym jechał wózku,
Ale jechał jak gentelman
Bo brał kwestję po francuzku;
Ja, co często z andrusami,
W nadwiślańskiej błądzę kniei,
Z ich pojęcia rzecz opowiem:
— Bracia, strzeżcie się złodziei!

Złodziej, zda się człek zwyczajny,
Mruży oczy, słówka słodzi,
Do salonu się już wciska
I wśród kobiet buja złodziej;
Na uczciwe serce czyha,
Póki je nie wykolei,
Warszawianki ukochane
Wszędzie strzeżcie się złodziei.

Na publicznej staje drodze,
Nie zdradzi go kij ni lufa,
Te przyrządy mu zbytczne
Gdy przechodzień jemu ufa;
Człowiek gładki, cóż u licha,
U nas dużo... dobrodziei,
Kolacyjka, słówko śmielsze,
Wszędzie strzeżcie się złodziei.

Nie ten złodziej, co z kieszeni
Wyławia nam złote karpie,
Lecz złodziejem ten, co honor,
I cześć dobrą naszą szarpie;
Kradnie... małoż to przykładów,
Wśród doczesnych dziś kolei,
Czas do licha, raz już wreszcie,
Tych się właśnie strzedz złodziei.

Nikczemnika piętnem znaczyć
Ignorancji i pogardy,
Nie pięść gniece niskie dusze,
Lecz charakter jak stal twardy;
Bez obwieszczeń drukowanych,
Powinniśmy wiedzieć sami,
Wszędzie strzedz się tych złodziei
Co są zawsze złodziejami...

Dudaś.

Nie bez przyczyny.

— Dlaczego pan X. stał się takim zjadłym antisemitą?

— Bo mu już żaden żyd na weksel pieniędzy pożyczać nie chce.

Po wycieczce medyków do naszych zdrojowisk.

Czyli wody w **Żegiestowie**
Wychodzą ludziom na zdrowie
Tego nie wiem sam dokładnie.
Ale, że się bawił ładnie,
Że dawano dla nas bałe
O tem to wiem doskonale,

A w **Krynicy** Jezu Chryste!
Jakie panny zamaszyste,
Jaki szyk i jakie stroje,
Jeszcze dzisiaj tem się poję
Miałem być także w Zakładzie,
Gdzie się z wodą chorych kładzie,
W słotwinie — ale mało
Na to czasu mi zostało.

Mówią że **Szczawnickie** wody
Leczą karbunkulów wrzody,
Lecz nie mogłem te paskudztwa
Badać z powodu pań mnóstwa,
Które przez taneczne poty
Leczyliśmy na suchoty.

W Rabce mnóstwo dzieci jest tu,
Od lat pięciu do trzydziestu,
I każde z tych starszych dzieci
Chętnie z nami w taniec leci.
I każda osoba chora
Wypiła zdrowie rektora.
I każda dyskantem wzięła:
„Jeszcze Polska nie zginęła“.

Tak więc z daleka i z bliska
Poznawałem Zdrojowiska,
Przyjemności misą dzbanem
Tylko w jednym **Zakopanem**
Mniej gościnnie — ale lieber
Milczeć o tem i Schwam drüber.

Medicus.

Z teatru.

1.

— Czy to prawda, że balet lwowski
jedzie także na wystawę muzyczno-teatralną
do Wiednia?

— Podobno; tylko za warunek posta-
wiono, żeby mu sprawiono nowe kostjomy,
nowe twarze i lepsze nogi.

2.

— Dlaczego Żelazowski porzuca kra-
kowską scenę?

— Prawdopodobnie dla tego samego
powodu, dla którego przed kilku laty po-
rzucił krakowską.

— No, to jest nadzieja, że za parę lat
wróci do nas znowu.

— O ryczywole milczeć wołę.

3.

— Cóż to pan tego roku nie dasz nam
żadnej komedy na scenę?

— Nie, bo jestem obrażony na Kra-
ków.

— O co?

— O zburzenie kościółka św. Ducha.

— I pan także?

— Tak „za przykładem Bogów“

Echa kąpielowe, fin Swoszowie Schwefelbad.

In die Schwebel
Epes baden
Hab' die Ehre
Einziladen!
Dzadzo.

Puderbeutel, Gold, Geziehrer,
Loewy, Grobtuch, Tapezierer,
Springer, Ringer, — nu, wusiste?
Vin Swoszowie die Kurliste.

Ach, in diesem Schwebelbade,
Giebt es schejne Promenade,
Bissel, Koth, bissel zelone,
Gott wie süß, ach welche Wonne!

Und auf dieser Promenade,
Gajn die Mame in Parade,
Um zi hören die Kurmusik,
Die spielt zweimal jedes Stück.

Man spielt so die ganze Woche,
Epes Früh und Abends troche,
Man spielt alles was man will,
Nur am Schabes ist es still.

Ein alter, stary już przechrzczony
Jest nad kąpiel przełożony,
Moje, twoje, jego ich,
Dzieci z niego robią szmich.

* * *

Ceny z Ostendy, a strach i brud,
Żądania gości? Daremny trud,
W mieszkaniach wilgoć, z kanałów smród,
Essen für Hunde, — sonst alles gut.

Cholerowa poczta.

Doktorzy przekonawszy się z gazet, że
w Rosji cholera plądruje — łamią sobie
głowy w jakiby sposób przeszkodzić jej
szerzeniu się, słysząc w jaki sposób się
gdzie osiedla i z tamąd szturmujące wy-
cieczki robi przeciw śmiertelnemu swemu
wrogowi to jest zdrowiu. Przerywają ko-
munikacje, ustanawiają kwarantanny, de-
sinfekcjonują mieszkania — wstrzymują
transporty gałganów, towarów — a teraz
przyszła kolej na raki i ryby, jak gdyby
one miały jakkolwiek styczność z tą pa-
nią cholerą — a tymczasem pieniądze i pa-
piery wartościowe, które najbliższą mają
z nią styczność i są niejako pocztą cho-
lerową — puszczają wolno z rąk do rąk.
A toż najpierw te przedmioty należy pod-
dać ostrej kwarantannie i wstrzymać ich
obieg — zabraniając naprzykład pod naj-
surowszą karą aby nikt nikomu pieniędzy
nie pożyczał — oraz, żeby nikt kredytorowi
centa nie oddawał. — Ale zakaż że tu lu-
dziom, żeby nie brali pieniędzy. Znajdźcie
mi takiego coby nie chciał dotknąć tysiąc-
rublowego banknota a nawet i mniejszą
przedstawiającą wartość dla tego, że on
się znajdował w rękach cholerycznego. Jesz-
cze dłużnicy chętnie by się zastósowali do
nakazów i weksli wcale by nie płacili —

ale inni znówuby na to nie przystali —
więc najlepiej by było, wcale się anticho-
lerą nie zajmować — tylko uprosić dzien-
ników, aby się w opowiadania o jej istnie-
niu nie wdawali — w opowiadania często
przy zielonym stoliku w redakcji skompo-
nowane — bo strach ma wielkie oczy.

Sylva rerum.

Powróciłem z latowania
Choć niebyłem zbyt daleko,
Jadłem także tam kartofle,
I jak chłop spałem mleko,
Ale to jest najważniejsze
Równe prawie z ideałem,
Całą piersi szerokością,
Tak jak nigdy oddychałem.
Wcale inna atmosfera,
Choć te same lasy, woda,
Ze aż życie chce się kochać
Ze aż myśl się staje młoda;
Ludzie?... całkiem inni ludzie
Chociaż tacy jak my, głodni,
Ale różniej się ruszają,
Różniej myślą i pogodniej...
Czemu?.. Lżejsze jest powietrze,
Całkiem inne wiatry wieją,
Nie jak w wielkiem mieście, jednym
Swoich form i mód idea;
Człowiek czuje się... człowiekiem,
Przez tę krótką lata chwilę,
Która, gdyby dłuższą była,
Człek by fruwał jak motyle.
Atu?... po tem otoczeniu,
Idyllicznej tej swobodzie,
Ciasno — na najszerzym placu
Duszno — nawet i w ogrodzie,
Gdy w Warszawie duch się kurczy,
Gdy twarz staje się znów bledsza,
Piers zgnieciona woła znowu;
— Chleba, słońca i powietrza!..

Dudaś.

W Kawiarni Rehmana.

— Więc widzi pani, że ceny w za-
kładzie dra Chamca wcale nie są wygóro-
wane. Tak pisze w korespondencji do
kuryjera.

— Ha, to musi być zapewne jeszcze
jeden chamec, bo ten u którego ja byłam,
zdiera niemiłosiernie, gdyż kazał sobie
dziennie płacić 11 fl.

— Proszę, proszę — to może się wkró-
tce stać sławnym z tego powodu.

— Do sławy nie wiem czy przyjdzie,
ale do pieniędzy prędzej, szczególnie gdy
się znajdzie dużo takich głupich, co się
złapać dadzą na reklamy w korespon-
dencyjach.

Ostrzeżenie.

W Rosji — Turcyi — jest cholera,
W Lwowie nosaczna,
Kraków w nazwach nie przebiera,
W Czerniowcach wściekliwość!!!

Weterynarz.





Nie spiesz się „Lubka” tak do Galilei
 My Cię kordonem w biegu poustrzymany
 Wszak mamy „Karbol” i „Zacherlin” mamy
 Wiec też i sobie już nie rób nadziei
 Abyś się kiedyś tu do nas dostatek
 I w pieknygi „Brodach” early wyprawiała

Odnurć się traciej narad tu polnicy,
 Otocz się łyni, co ciagniesz na smyczy,
 Lub pchać ich naprzed o ile masz mocy,
 Bo tam dla Ciebie dręgiowej otoczy.
 I druchow były co dusza zapragnie.....
 Może Twa miłość — do struchy ich nagnie.

W Zakopanem.

Góry zrobiły zdziwione miny
Na Zakopańskie patrząc doliny,
Że tylu wielkich ludzi w tym roku
Na każdym spotkać można tam kroku.
A wiecy ludzie, dumni w tej mierze,
Chodzą nadeści, niby pęcherze,
Patrząc na szczyty składają rymy:
No? kto z nas większy jest, czy wy, czy my?
Naprawdę Chramiec, inni lekarze
Głowy im wodą oblewać każe,
Nie nie pomaga i szal wielkości
Sieć jak cholera szerzy wśród gości,
I żeby świat się dowiedział o tem,
Jak wielu wielkich śpi tam pokotem,
Do kuryjerów o sobie sami
Piszą pochwały prozą rymami.

Kronika miejscowa.

Karol Żychon inżynier i obywatel m. Krakowa zmarł tutaj przed tygodniem. Był to człowiek zacny i poczciwy — pracowity, zabiegliwy, dobry mąż i ojciec — ale w szlachetnych porywach serca swego — lekceważący własną przyszłość. Śmierć jego niespodziewana była skutkiem różnych zawodów. Jednym pożyczał pieniędzy, drugim podpisywał weksle, które potem musiał płać. To ludzkie postępowanie doprowadziło go do ruiny majątkowej. — Widocznie przestał wierzyć w poprawę bytu zachwianego bo ogarnęła go zwolna jakaś apatia straszna i zgaść z ogólnego wycieńczenia — zostawiając bez wszelkiego utrzymania żonę i dwoje drobnych dzieci — albowiem długi pochłonię w zupełności wartość kamienicy wybudowanej własną pracą przez niego.

Szanuję kobiety, które w nieszczęściu rąk nie załamują — nie uchybiają pamięci zmarłego męża z powodu jego lekkomyślności — ale energicznie zabierają się do uczciwej pracy aby biednym pozostałym sierotom nie zabrakło chleba. Taką cnotę widzę w pani Żychonowej. Zamożna obywatelka ujrawszy przed sobą otwartą drogę wiodącą do nędzy — postanowiła zapobiedz jej własną pracą. Słynna gospodyni umiejająca dawniej dla siebie, rodziny i przyjaciół domu przyrządzać smaczne i zdrowe staropolskie obiady — pragnie obecnie udzielać takowych obcym stołownikom po bardzo umiarkowanych cenach.

Mając nadzieję, że zamiar ten uda się dzięki staraniom szlachetnych dawnych przyjaciół — z serca życzę Jej szczęścia jako uczciwej wdowie i matce pragnącej wychować drobne sieroty.

Stowarzyszona współka majstrów ślusarskich w Krakowie rozpoczęła podjęte zadanie staropolskim zwyczajem: najprzód mszą świętą w kościele świętej Anny — a potem poświęceniem mieszkania i wyrobów własnej pracy swojej. Kapłan spełnił tę katolicką ceremonię w prawdziwym nastroju chrześcijańskiego ducha i rozpoczętej pracy udzielił Bożego błogosławieństwa.

W prywatnem zgromadzeniu majstrów i zaproszonych gości — pięknie czas przeszedł w serdecznem usposobieniu wszystkich. Sędziwy prezes, znany obywatel Teodor Baranowski wznosił pierwszy toast za pomyślność rozpoczętej wspólnej pracy — która z czasem stanie się jedną z dźwigni podnoszących dobrobyt krajowy. Później przemówił obecny poseł a były prezydent miasta czeigodny dr. Weigel. Serdecznem swem przemówieniem, niemal przemówieniem ojca do działwy, wzbudził w zgromadzonych zapał szlachetny — a w odpowiedziach panów majstrów z przyjemnością każdy z zaproszonych gości nabył przekonania, że są to ludzie nie tylko uczciwej pracy ale i pełni gorącego patriotyzmu, znakomicie pojmujący obecne stanowisko obywatela polskiego.

Ten wylew ich serc uczciwych poruszył i innych zgromadzonych gości do wypowiedzenia życzeń, które się ziszczą jeżeli w tej samej braterskiej zgodzie, co panowała wśród uroczystości — i nadal pójdą wszyscy ręką w rękę. Życzymy z całego serca pomyślności, w niezachwianem przekonaniu, że wszyscy panowie ślusarze krakowscy przystąpią do współki, mając na uwadze nie tylko własne ale i kraju dobro, którego duch woła w każdym zakątku swoim: **Nie dajmy się!**

Dla ludzi jakakolwiek biedą dotkniętych mamy słabość. — Przechodząc przed trzema tygodniami ulicą stolarską, wśród gwałtownego deszczu ujrzałem wyrzucany towar z kramiku będącego własnością XX. Dominikanów — wyrzucane meble i dzieci a nade wszystko jedno dziecko chore w łóżeczku. Niewłaściwa pora — i wzburzenia zgromadzonej publiczności skłoniły mnie do właściwego wystąpienia.

Słowo kapłańskie przekonało mnie dzisiaj, że opowiadanie udzielone mi poprzednio było przesadnem — albowiem exmisja biednego kramarza nastąpiła z powodu zaległości za czynsz nie za jeden ale za sześć miesięcy — a nie dała się wstrzymać do ustania deszczu **już nie z nacisku** OO. Dominikanów.

Piszę to sprostowanie z obowiązku sumienia, które wierzy kapłańskiemu słowu — ale innego biedaka nieszczęście zmusza mnie do wyrzeczenia słów kilku. P. Jan Wdowiszewski Kustosz Muzeum technicznego przem. miejskiego wydalil Michała Sądowicza ze służby przy owem Muzeum, w której 7 lat zostawał. Wydalać wolno służących — ale w danem świadectwie stoi wyraźnie, że tenże Sądowicz po 7 letniej służbie wydalony został z powodu „zaniedbania się moralnego w ostatnich czasach“. Co zrobił? nie wiadomo, ale wiadomo, że go nikt nie chce przyjąć do służby po przeczytaniu takiego świadectwa zagadkowego!

Stylizowania podobne uważamy za złe — bo i takimi drogami pecha się dziś biedaków często niezastępowanie pod tusz prądów socjalistycznych.

Z KSIĘGI SONETÓW.

Patrz, ciernie kwitną!...
wśród kwiatów miliona,
Jakiemi wiosna osypuje ziemię,
W tych tylko urok czarodziejski drzemie,
Dla marzyciela...

Gdy już człowieka cierpienie złamie brzemię,
Dusza w zwątpienie pada rozemdlona,
Jeszcze raz jeden świat objąć w ramiona
Kwiat ten ośmiela...

Wierzaj! w pajęczęj tkaninie żywota
Cierniem zawodów podartej na szmaty,
I omotanej mgłą marzeń błękitną,

Snuje się często jeszcze nitka złota...
I najnędźniejszy krzew ubielą kwiaty
Chociaż na krótko... patrzaj, ciernie kwitną!...

Józef Waśniewski.

Dobroczyńne damy

(autentyczne w Szczawnicy).

— Pani hrabino dobrodziejko — tu jest zabawa na dochód oświaty — tu nie można wchodzić bez opłaty. Proszę o 10 ct.
— Ja jestem komitetowa dama — to ja nie płacę.

Do cholery.

Znaszli ty plac — na którym ulica
Zwana imieniem pocziwego żyda,
Co wylał krew za Polski sprawę?
Idź tam cholerko — spacer ci się przyda
Tam się nos temi woniami zachwyca
Które nad Wołgą roznoszą twą sławę.

Tylko ty jedna bez zatkania nosa
Możesz tam istnieć wśród robactwa, gnoja...
„Śmierdzi!“ wołają mieszkańcy w niebiosa
A pan Magistrat skarg słucha w spokoju
Bo mu pilniejsza rewizya ścisła
Zamykać ujścia od domów nad Wisłą!..

Ba! to rząd nawet nie jest Magistratu
Tylko fantazj z biór ekonomatu.
Idź idź cholerko! gdy staniesz w Krakowie;
Do nóg jednego z tamtych urzędników,
Który o ludzkie tak stara się zdrowie —
I z góry dziękuj mu za nieboszczyków!

Do zakładów kąpielowych.

Pan Bóg stworzył w kraju zdroje,
powietrze i góry, —
Stworzył pijawki i os roje,
Do krwi nie do skóry.

Chorobami on próbuje —
Wszystkie ludzkie stany,
Chłopa — pana co panuje,
I naród wybrany.

A krajowe pijawki, osy,
Nie znają różnicy,
Draż ze skóry — skubią włosy —
Pędzą za granice!!!

A. K.

Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROŃ SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Ryńku głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
po południu. 9—?

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

po ś. p. docencie K. Goebłu

przy placu WW. Świętych, I. 10, I. piętro.

Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem
p. Lemparta, długoletniego zastępcy ś. p. docenta
Goebła, w czasie jego słabości.

Zakład został otwarty z dniem 1-go kwietnia 1891 r.

9—? Dr. med. Jan Starachowicz,
dentysta.

Kuchnia domowa

przy ulicy Sławkowskiej l. 6,

pierwsze piętro,

vis — à — vis Hotelu Saskiego

WYDAJE 9—24

śniadania, obiady i kolacje

w przyzwyczajonym urzędowym lokalu

po cenach dla każdego przystępnych.

H. Kretschmer

w Krakowie — rynek główny Nr. 10.

HANDEL

towarów korzennych i norymberskich,

skład artykułów religijnych, jako to;

Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików

różnych paciorków i wielki wybór obrazów

świętych.

Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności.

Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania
posadzek.

9—? Ceny bardzo niskie.

Biuro Świdorskiego

w Tarnowie

poszukuje i poleca oficjalistów prywa-

tnych, guwernantki, bony wszelkiej na-

rodowości i wszelką służbę męską

i żeńską.

9—?

Przewodnik Krakowski.

WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać mo-
żna codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie
o godzinie 10 przed południem,
w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za
zgłoszeniem się do miejscowej
władzy wojskowej) bezpłatnie.

Kościół Panny Marji.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita
Stwosza), codziennie popołudniu
za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na
miasto i okolice) codziennie bez-
płatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy
ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czy-
tających codziennie, dla zwie-
dzających we Czwartek, a w inne
dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu
Biblioteki Jagiell. na dole),
codziennie, wyjąwszy święta i fe-
rije, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe,
(ulica Franciszkańska), co-
dziennie od 10—1 i od 3—5.
Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii
Umiejętności. Posąg Kopernika
z marmuru kararyjskiego, natu-
ralnej wielkości, dłuta W. Ga-
damskiego (w gmachu Akademii
ulica Sławkowska) codziennie od
11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz.
Przyj. Sztuk Pięknych (w Ryńku
głównym w Sukiennicach) co-
dziennie od 11 do 4 prócz Po-
niedziałku. Wstęp 30 ct., w Nie-
dziele 15 cent.

Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEM-
NYCH UBEZPIECZEN w Kra-

kowie. Biura tego Towarzystwa
mieszcza się w własnym gmachu
przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124,
a mianowicie AJENCJA ZABEZ-
PIECZEN OD OGNIĄ I GRADU
w głównym wejściu na dole po
lewej stronie. BIURA UBEZPIE-
CZEN NA ŻYCIE na dole druga
brama.

TOWARZYSTWO WZAJEM-
NEGO KREDYTU w Krakowie.
Biura mieszcza się w gmachu To-
warzystwa wzajemnych ubezpie-
czeń przy ulicy Kleparz Dz. VII
Nr. 124 u głównego wejścia na
dole po prawej stronie.

KASA OSZCZĘDNOŚCI, ulica
Szpitalna, dom własny. Godziny
urzędowania codziennie oprócz
świąt od 9—1.

FILJA BANKU HIPOTECZ-
NEGO. Rynek główny, róg ulicy
Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

BANK GALICYJSKI, Rynek
gł. Nr. 19. Godziny biurowe od
9 rano do 3 popołudniu prócz
świąt i Niedziel.

TOWARZYSTWO KREDY-
TOWE REKODZIELNIKÓW i
PRZEMYSŁOWCÓW w Krako-
wie, Rynek główny.

Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, ry-
nek główny, Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG,
Rynek Nr. 15.

Dentyści.

Wszech nauk lekarskich Dr.
KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ,
ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5.
Ekstrakcje przy użyciu środków
znieczulających. Rynek l. 26.

Dr. med. JAN STARACHO-
WICZ dentysta, po ś. p. doc.
K. Goebłu, plac WW. Świętych l.
10, I piętro. Oddział techniczny zo-
staje pod kierunkiem p. Lemparta.

J. DŁUŻYŃSKI, ul. Florjań-
ska Nr. 12 I. piętro. Od godziny
w pół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpi-
talna Nr. 17, (obok Kasy Oszczę-
dności). Doktorand med. Ord-
ynuje codziennie od godziny 9 do
1 i od 2 do 5.

Apteki.

J. TRAUZYŃSKI, apteka pod
Koroną, Rynek, dom własny, na-
przeciw wieży ratuszowej. Instru-
menta chirurgiczne, bandażę i
perfumerje.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod
Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy
Florjańskiej, poleca skład wód
mineralnych zagranicznych i kra-
jowych, również wyrobów lekar-
skich zagranicznych i krajowych,
perfumerje francuskie oraz przy-
rządy gumowe i metalowe.

Kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek
główny, linja A—B dom Kirch-
majerów.

Nowo urządzony ten zakład
z parząką wykwalifikacją na spo-
sób pierwszorzędných firm zagra-
nicznych, zajmuje całe pierwsze
piętro. Kawa w najwyborniej-
szym gatunku bądź mokka bądź
inna według życzenia. Herbata
karawanowa wprost z Kazania
sprowadzana. Doborowe ciasta.
Czytelnia bogato zaopatrzona w
pisma bądź krajowe, bądź zagra-
niczne.

Restauracje.

Z powodu objęcia Restauracji
w Ogrodzie Strzeleckim w loku u
moim przy ul. Sławkowskiej dom
W. Lenerta l. 6, I piętro, z dniem
1 maja wydawane zostają tylko
obiady, śniadania zaś i kolacje
w Ogrodzie Strzeleckim.

W ogrodzie polecam: mleko

kwaśnej i słodkiej, kawę wyborną
chleb wiejski z masłem.

Wina oryginalne w doborowych
gatunkach sprowadzone bezpośre-
dnie. Piwo J. A. Synów. Wody
mineralne. Bilard i kręgielnia.

JÓZEFA HORN.

Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma
protokolowana) przeniesiony z ul.
Smoleńsk na ulicę św. Krzyża do
własnego domu pod Nr. 7, wy-
konuje wszelkie roboty fabryczne,
kościelne, meblowe, oraz inkru-
stacje na sposób francuski i an-
gielski, poleca się nadal łaska-
wym względem Sz. Publiczności

Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryć
damskich ALEKSANDRY ZA-
MOYSKIEJ, w Krakowie Rynek
główny, Sukiennice Nr. 19, po-
leca znaczny wybór kapeluszy
damskich przyjmuje wszelkie za-
mówienia w zakres toalety dam-
skiej wchodzące.

Centralne biuro wynajmu mieszkań

W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nro 7
przy ulicy Wiślniej. Przyjmuje
do wynajęcia mieszkania i wy-
najmuje takowe.

Koncesjonowany zakład pogrze- bowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika
(Wesoła) Nr. 18, urządza pogrze-
by od najskromniejszych do naj-
wspanialszych rozmiarów i posia-
da skład wszelkich przyborów
pogrzebowych.

Zakład artystyczno-fotograficzny

WACŁAWA NAWOJEWSKIE-
GO w Krakowie, w hotelu Eu-
ropejskim, przy ulicy Lubicz Nr.
5. Zakład urządzony podług wy-

Dalszy ciąg Przewodnika.

magań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabietowych, budnarowych, makartowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukcyjne i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografie emaljowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamieszczone wykonuje na żądanie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawe jej względy.

Składy obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału ręczy. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

BRONISŁAW DOBRZAŃSKI w Krakowie, rynek główny l. 22, w domu WP. apt. Trauczyńskiego. Skład i pracownia obuwia męskiego i damskiego. Poleca Sz. Publiczności wielki wybór obuwia męskiego para od 3-50, damskiego od złr. 3. Wszelkie reperacje uskutecznia szybko i dokładnie.

Odlownia żelaza i metalów.

L. ZIELENIEWSKI, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

Maszyny rolnicze.

J. B. PRÜWER, w Krakowie, ul. Florjańska 32. Skład maszyn i narzędzi rolniczych Amerykańskich, Angielskich i Szwajcarskich najnowszej konstrukcji.

Magazyny i handle.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Cement portlandzki, gips i farby.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

ANDRZEJ SCHULZ w Krakowie, Rynek Nr. 32 Skład towarów norymberskich i kolonialnych; wielki wybór paciorków i koralu szklanych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu. Przybory do robienia kwiatów. Liście papierowe i batystowe. Papiery kolorowe i Bibulki w najlepszych gatunkach. Igły, Nożycki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie. Karty do gry. Wyroby tokańskie. Szczotki i Grzebienie. Papiery i Płótno introligatorskie. Wszelkie Przybory piśmienne i rysunkowe. Złoto do robót pozłotniczych. Zamiejsce obstalunki natychmiast załatwiam. Handel założony 1774 roku.

J. BAZES. Wielki skład angielskich, francuzkich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryj, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

JAN JANIGA, linia A-B, Rynek gl. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materiałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamaika, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbata, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

W. KRZYSZTOFOWICZ. Pierwszy główny skład fabryczny farb i materyałów w Krakowie, Rynek gl. linia A-B Nr. 37 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidowne. Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p.

Cukiernie.

REMAN i HENDRICH, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla pałających, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Dobrota czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likieri i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

ADAM ROSZKOWSKI. Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czytelnia zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I. piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

WŁADYSŁAW SCHMIDA cukiernia w Krakowie, ul. Szewska l. 27 poleca Szan. Publiczności cukry deserowe, Czekoladki własnego wyrobu, kawę mrożoną, mazagran konserwy i soki wszelkiego gatunku, lody, pacz, paszteciki, kawa, herbata i czekolada o każdej porze. Przyjmuje

zamówienia w zakres cukierniczy wchodzące po cenach umiarkowanych. Cukiernia moja znajduje się w bardzo ładnym położeniu przy plantacyach wraz z werandą letnią oraz otworzoną bardzo gustownie urządzoną werandą zimową oszkloną.

WINCENTY KONDOLEWICZ przy ulicy Floryańskiej Nr. 33.

Fabryki pierników.

L. CZYŃSKI w Jarosławiu Pierniki i sucharki z **FABRYKI JEGO** są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukiennicach pod l. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-iu wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odznaczonych, odznaczające się naderodownym smakiem.

Hotele.

DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKI, Rynek główny i róg ulicy Floryańskiej. Restauracja z polską kuchnią.

EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO przy dworcu kolejowym obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracja w miejscu z wyborną kuchnią.

HOTEL KRAKOWSKI w Krakowie, przy ul. Podwale l. 87. Urządzony elegancko i z komfortem, pokoje pięknie umeblowane. Od 50 ct. za dobę.

Magazyny ubiorów męskich.

ANDRZEJ BERNACKI, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmuje zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materyałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

Pracownia ślusarska.

TOMASZ SZEWCZYK, majster ślusarski w Dębniakach, (przy Krakowie) l. 74, utworzył filię swojej pracowni ślusarskiej w Krakowie, Rynek gl. l. 17, (dom przechoźni), gdzie wykonuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące.

Litografie.

A. PRUSZYŃSKI, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

Główny skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI, przy ulicy Pawiej pod l. 12, 14 i 16.

Wyroby masarskie.

STANISŁAW ARMÓŁOWICZ ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatosów swojskich.

ALEKSANDER CZARNECKI masarnia i sprzedaż mięsa przy ulicy Karmielickiej l. 17, w domu Wgo Gadomskiego. Codziennie dostać można wszelkich świeżych własnych wyrobów masarskich także mięsa wołowe, wieprzowe, cielece, jako i codziennie świeża kielbasa, wędzonka itp.

Brązownictwo.

JAN GREGORCZYK brązownik, przy ul. Floryańskiej Nr. 24. (pod „Trzema dzwonami“) w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanteryjne, z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Złoci i srebrzy w ogniu, nikluje i bronzuje. Odlęwa wszelkie przedmioty z czystego brązu, srebra, pakfonu i czyleruje takowe.

Wszelkie reparacje i odnawiania wykonywa starannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamiejsce obstalunki uskutecznia natychmiast odwrotną pocztą.

PIOTR SEIP brązownik przy ulicy Floryańskiej l. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanteryjne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odlęwa z brązu, cynku, srebra itp. płasko-rzeźby, figury z danych modeli.

Skład optyczny.

A. BIASION w Krakowie optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego. Magazyn założony w roku 1801, skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych. Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku. Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich. Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast. Przybory różne: do pisania, rysowania, i malowania. Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych, wizytowych, gabietowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych francuskich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejszymi ramami oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

Pracownia rzeźbiarska.

KAZIMIERZ WAKULSKI rzeźbiarz utworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej l. 8, w Krakowie. Wykonuya roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracje salonowe, drzewne i gipsowe. Obstalunki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się łaskawym względem Przew. Duchowieństwa i Szan. P. T. Publiczności.

Nie trza gadać.

Nie chcesz bracie zejść na dziady,
Grosze chcesz posiadać —
Posłuchaj więc mojej rady,
I sza... nie trza gadać!

Musisz wszędzie gładko prosić,
Wszędzie wachać... badać...
Za możliwymi torby nosić —
I sza... nie trza gadać!

Dygnitarzom lizać stopy,
I do nóg im padać...
Za większością iść wciąż w tropy —
I sza... nie trza gadać!

Język trzymać za zębami,
I cicho się skradać...
Nie mieszać nosa z panami —
I sza... nie trza gadać!

Na naiwnych bracie sidła —
Ma się wciąż zakładać,
Gol ich bracie... gol bez — mydła,
I sza... nie trza gadać!

Niższych depc i poniewieraj,
Ucz się nimi władać —
Z kogo możesz skórę zdzieraj...
I sza... nie trza gadać!

Chodź codziennie do kościoła,
I chodź się spowiadać —
Będą cię mieć za anioła...
I sza... nie trza gadać!

A na bliźnich twoich sławę —
Możesz wciąż napadać —
Do mężatek chodź na kawę...
I sza... nie trza gadać!

Pięknie ucz się tylko kłaniać,
Pięknie ucz się siadać —
Będą ci grosze naganiać...
I sza... nie trza gadać!

Gdy chcesz jaką mieć posadę,
Będą ci pomagać —
We wszystkim dadzą ci radę...
I sza... nie trza gadać!

Głupi to musi pracować,
Całe życie biadać...
Ty bracie będziesz próżnować —
I sza... nie trza gadać!

Zejdą ci tak w szczęściu lata,
Pieczeń będziesz jadać —
Będziesz bracie drwił ze świata
I sza... nie trza gadać!

Żaba.

Ile jest kółek w Krynicy?

Są najprzód żydzi, którzy rozsiedli się na Michaszowej, następnie koło matki Boskiej katolicy, — na chodniku Sieglera inteligencja, w zakładzie Ebersa Hidropaci u Dra. Skórczewskiego Dietetyści, Hige life na werendzie kurchauzu, mieszaństwo w sali, nie licząc mnóstwo innych kół i kółeczek, na które się rozpada tutejsze towarzystwo. Z tego powodu zarząd kąpielowy nie może

odżalować, iż zamiast jednego dużego kurchausu, nie wybudował kilkadziesiąt małych kurchauzików w rodzaju eremitarzy kamedulskich. Wszystkie te kółka i kółeczka, krążące koło siebie na mocy prawa wzajemnego odpychania się, przyciągane bywają jedynie kuchnią p. Dienstla, która jest i dobra i tania. Kuchnia ta przedstawia w Krynicy siłę dośrodkową.

Wiersz.

Zaginęła polska cnota,
Żyje tylko polska moda,
Afiszuje się pozłota,
A o reszcie pisać szkoda.

Gdzie się spojrzeć w strony cztery,
Niegoda się wszędy plemi,
Nie trza, nie trza i cholery,
Tak przyjemnie w polskiej ziemi!

Przemysł, handel czyli sztuka,
W chiński sposób praktykuje,
Nieporadzi ni nauka
Gdy upadku nikt nie czuje!

Próżne chęci — próżna praca,
Wołające w puszczy głosy, —
Krew wylana już nie wraca,
A bezkrwistych smutne losy!!!

A. K.

Pax nobiscum.

Mówię wam szczerze,
Ze mię śmiech bierze,
Co to za krzyki
Robią dzienniki
O tej cholery.

„Nie nie żałujcie
„Ludzie, się zbrojcie,
„Gdy w miasto wejdzie,
„Za późno będzie,
„Już się ratujcie!”

Na miłość Boga!
Daremna trwoga,
Bądźmy spokojni:
Dawnośmy zbrojni
Na tego wroga.

Na cóż to mamy
Żelazne bramy?
Niechaj się puka,
Przez dziurkę kuka —
My wejść nie damy.

T. P.

Do lekarzy.

Wolny lekarz w Turkiestanie,
U nas bardziej jeszcze;
Tam choć czasem w łeb dostanie
Tu on bierze w kleszcze.

Ledwie dyplom uzyskany,
Praktyka nie czeka —
Truje, kraje, wszystkie stany,
A pies nie zaszczeka.

A. K.

Cholera w Krakowie!!!

Krakowskim Sokołom zabroniono jechać do Cieszyna z powodu cholery. Ponieważ o ile wiemy, w Cieszynie dotąd nie było żadnego wypadku cholery — ponieważ plakatami publicznymi zapraszają Sokoły lwowskie, aby Sokoły krakowskie do Lwowa przybyli na dzień 30 b. m. — a z zakazu tego wynika, że widocznie w Krakowie grasuje cholera i że z obawy, aby krakowscy Sokołowie nie zarazili mieszkańców Cieszyna bacillusami cholerycznymi nie pozwolono im tej wycieczki — ponieważ dr. Buszek, fizyk krakowski na posiedzeniu komisji sanitarnej oświadczył, że w Krakowie nie było dotąd wypadku cholery i że wogóle stosunki zdrowotne są w bardzo dobrym stanie, więc nie wiadomo, komu tu teraz wierzyć. Zdaje się, że cholera grasująca w Krakowie ma jakiś odrębny charakter i że to będzie prawdopodobnie ten sam gatunek cholery, który przed laty spowodował zakaz wycieczki do Kromieryża, a w kilkanaście lat później skłonił p. prezydenta Szlachetowskiego do odprośnienia Węgrów, wybierających się do Krakowa! Gatunek ten cholery jeden z doktorów nazwał; cholera biórocratica polacofoba.

Lek nad leki.

Jeger leczy chorych wełną,
Kneipp prowadzi wodą;
Chcesz kurację mieć zupełną
Poślub żonę młodą!!!

Modny lekarz.

Znalezione! na rynku w Grybowie.

Rok siedemdziesiąty trzeci
Tak świadczą aktów numera
Teraz w Galicyę leci
Pod facykułem:

„Cholera“

Dużo mówią, więcej piszą
Koncepta przenoszą zera,
Mózgownicy sobie suszą
Nad pierwiastkiem, co —

„Cholera“

Na cholery laseczники
Najprzód kto? — lichwiarz umiera,
Bo i jego popleczniki
Tworzą chorobę;

„Cholera“

Oni wiecznie w kale trwają
A „nikt“ tego nie doziera
Z dzierstwa już majątki mają,
To jest dla Kraju:

„Cholera“

Dziewiętnasty wiek po Maju
Nowa wnet nastąpi era,
Usunięcie wy nędzę z kraju
Ustanie

„Morbus Cholera“

Pierwsza krajowa

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH i ODLEWARNIA METALI JAKUBOWSKI & JARRA W KRAKOWIE

ul. Berka Josełowicza l. 19, Magazyn Rynek gł. l. 26,

we Lwowie Rynek l. 37. 17—24

Składy komisowe w ważniejszych miastach Galicji i na Bukowinie

polecą swoje wyroby. — Wykonują wszelkie reperacje — srebrzenie i złocenie w ogniu i galwanicznie po cenach przystępnych.

Utrzymuje stale na składzie Samowary tulskie, Herbatę rosyjską z Chin — polecą jako nowość herbatę w cegiełkach z wysiewek najlepszych gatunków 1/4 funta 60 ct.

W dniu 15-tym Listopada 1890 otwartą i w ruch puszczoneą została pierwsza w Krakowie

PAROWA FABRYKA STOLARSKA BRACI MURANYJ

przy ulicy Dajwor.

Fabryka przy pomocy najlepszych systemów maszyn do najróżnorodniejszego obrabiania drzewa, wzorowo urządzona su-

szarni, oraz znacznego zapasu materiałów nabywanych z pierwszej ręki, wykonuje wszelkie roboty stolarskie, jako też posadzki cegiełkowe deseniowe i fornierowane w jak najkrótszym terminie, z doborowego i suchego materiału i po najprzystępniejszych cenach.

11—?

RESTAURACJA w „Hotelu Krakowskim“ W KRAKOWIE.

Na wesela i zbiorowe kolacje
przyjmuje

zamówienia we własnym lokalu restauracyjnym na I. piętrze, jakoteż i w domach prywatnych — po cenach umiarkowanych.

KUCHNIA DOBRA i ZDROWA

zaopatrzone we wszelkiego rodzaju napoje
2—8 jako to:

WINA KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

Obiady w każdej porze à la carte.

Abonament miesięcznie od 15 złr. — Obiady od 60 ct. do domów prywatnych o 20% niżej.

Polecam się względem Szan. P. T. Publiczności

z poważaniem WINCENTY DYDAS.

W. JACHIMOWICZ

malarz dekoracyjny

w Krakowie, ulica Dietla Nr. 101,

wprost ulicy Wielopole,

podejmuje się

malowania kościołów, pałaców i t. p.

wykonuje wszelkie dekoracje,

FIRMY i WYSTAWY,

złocenia, bronzowania,

lakierowanie mebli, naśladowe drzewo i marmur.

CUKIERNIA

pod firmą

E. PŁASKOWSKI

obok teatru,

polecą Szanownej P. T. Publiczności torty w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwyborniejsze cukry i czekoladki z rozmaitemi naturalnymi smakami, ciasta bardzo smaczne w wielkim wyborze, ciastka drobne, herbatniki, petitfourts, również polecą Cognac prawdziwy francuski, tudzież likiery zagraniczne i własnego wyrobu.

Zamówienia miejscowe i na prowincję uskutecznią z wszelką akuracją jak najszybciej.

FABRYKA WÓDEK ZDROWOTNYCH

Jasnie Oświeconego

Księcia Maurycyego Montlearta Saxe Courlaude i Sp. w Izdebniku,
polecą swoje wyroby jako to:

wódek słodkich, Jarzębinki i Koniferynki i wódki niesłodzonej Jarzębiaku (Cognac aux Sorbes.)

Wyroby te odznaczone zostały na Wystawie krajowej 1887 r. w Krakowie srebrnym medalem rządowym, i medalem Komitetu Wystawy.

Badanie chemiczne tych wyrobów przeprowadził Wny pan Dr. Medycyny Aleksander Stopezański, profesor chemii lekarskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. — Na podstawie tego badania uznane zostały wyroby fabryki Izdebnickiej: Jarzębinka, Koniferynka i Jarzębiak, jako prawdziwe dobre fabrykaty tak pod względem swych właściwości, jako też pod względem sposobu przyrządzenia,

Wyroby te odznaczone zostały na Wystawie krajowej 1887 w Krakowie srebrnym medalem rządowym i medalem Komitetu wystawy.

Poczuwamy się do obowiązku przestrzedz Szan. Publiczność, że pojawiają się w handlu wyroby, szczególnie pod nazwą „Jarzębinka“, które zawierają przymieszki wątpliwej wartości. Etykiety na butelkach wódek Izdebnickich są zaopatrzone herbem Jego Wysokości Księcia Montlearta, zaś kapsle na korkach ochronną marką fabryczną.

Wyroby nasze dostać można w Krakowie w sklepach pp. Feintuch, Hawełka, Jawornicki i Janiga, Mikuszewski et Zygadłowicz, Wentzel, oraz w Restauracji p. Bogusiewicza i p. Pałaczkowskiego w resursie i w cukierniach pp. Redolfiego i Roszkowskiego.

5—?

Zarząd fabryki wódek zdrowotnych Ks. Montlearta w Izdebniku.

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW,

Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

W RAKOWICACH POD KRAKOWEM.

Nagrodzona dwoma srebrnymi medalami zastugi e. k. ministerstwa handlu i rolnictwa

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka polecą przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach). Surogat Kawy w szklankach. Kawę śrótową francuską Rozmanita. Cykorją krakowską gorzką. Kawę figową. Cykorjową Kawę perłową (nowość). Kawę krakowską w szklanych wyborową. Kawę żółtą, 3—?

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewidywając zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywie nieplonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życiem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnymi w popieraniu i rozpowszechnieniu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Nowość ważna dla Pań!

Oszczędność na trudach, czasie, pieniądzach, bielizna nie niszczy się.



Nie ma nic lepszego i praktyczniejszego nad wypróbowane **Francuzkie mydło oszczędności**, do prania bielizny, firanek, koronek, batystów, materyj wełnianych jasnych itp. Bielizna bez trudów i wszelkich szkodliwych dodatków, otrzymuje śnieżną białosć konserwuje takową i nadaje przyjemny zapach. $\frac{1}{2}$ klg. mydła francuskiego zastępuje 1 klg. zwyczajnego, pod gwarancją bez żadnych szkodliwych domieszek. $4\frac{1}{2}$ klg. 1:50 złr.

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfumeri.

Niederlage Wien 18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.

Za 1 Złr. 1 kilo.

najprzedniejszych francuskich mydełek
toaletowych jak glicerynowych,
piżmowych, fiołkowych, różannych i t. p.
sortowanych zapachów.

 **Za znakomity towar ręczy się.** 

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfumerie.

Niederlage Wien 18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.

KUCHNIA POLSKA

wraz z kawiarnią

ulica świętej Anny Nr. 5.

poleca

**śniadania, obiady,
i kolacje**

**czysto, smacznie i na maśle
przyrządzone.**

Dla Panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.

Dziękując za dotychczasowe względy,
polecam się i nadal P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

Józef Bielawski.

WYSOWA w GALICYI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i żelźczny

w uroczej okolicy.

Stacya kolei Tarnowsko-Lechnowskiej Grybów, z kąd w 4 godziny dojeżdża się do miejsc, oraz stacyi kolei państwowej Gorlice.

Szczawy alkalowo-słone, jedne z najpierwsz. w Europie.

Zdrój słony (szczawa słona jodowo-bromowo-żelźzista). **Zdrój Broni-sława** (szczawa alkalowo-słono-żelźzista). **Zdrój Rudolfa** (szczawa jodowo-żelźzista). **Zdrój Wandy** (szczawa sodowo-żelźzista). **Zdrój Józefa** (szczawa sodowo, żelźzo zawierający). Najznakomitsi lekarze krajowi i zagraniczni zalecają wody wysowskie w kąpieliach przewodu oddychowego, w chorobach zapalenia płu, w cierpieniach kółdka i kiszki, w chorobach kobiecych, skrofutach niedokrewności i blednicy.

Poczta w miejscu. Tanie mieszkania i restauracye. Sklepy.

Lekarz zakładowy Dr. J. Bednarski.

Otwarcie pory kąpielowej dnia 1-go czerwca b. r.
Zarząd zdrojowo-kąpielowy Wysowa.

SWOSZOWICE

pod Krakowem

Zakład kąpielowo-leczniczy.

Jedna z najsilniejszych wód siarczanych,
z przeważającą ilością soli wapniowych i sodowych.

Wskazanie: w goścu stawowym, mięśniowym, dnie, żółtacz, kile, owrzodzeniach i obrzękach żółtaczowych i kiłowych, w krzywicy, nerwobólach, porażeniach, pozostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości, w zeszywnieniach stawów, otyłości, w bardzo wielu chorobach skórnych, jakoteż w chorobach polegających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi, w chorobach kobiecych.

Kąpiele siarczane wodne i mułowe, leczenie elektrycznością i mięsieniem, wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr. Paweł Radecki,
praktykujący w klinice Prf. Dra Korczyńskiego.

Stacya kolei państwowej, 6 kilom. od Krakowa,
poczta i telegraf na miejscu.

Początek sezonu od 25 maja do końca września.

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

2—? Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.

KAWIARNIA
MAKSYMILIANA KOWARZIK
 w KRAKOWIE
 10—24 ulica Poselska Nr. 18.

FRANCISZEK BARTIK
 PAROWA FABRYKA PILNIKÓW
 w Krakowie ulica Lubicz Nr. 22,
 wyrabia wszelkiego rodzaju **PILNIKI** w najlepszych gatunkach
 jakoteż podejmuje się naszekiwanie starych.
 Poleca się fabrykantom, ślusarzom etc. rzącać za dobry wyrób, rzetelną
 18—24 usługę i za przystępne ceny.

GŁÓWNY SKŁAD
MASZYN ROLNICZYCH, OGNIOWYCH, SIKAWEK, POMP, RUR, STUDNI
 ORAZ
GŁÓWNY SKŁAD MAKI KOŚCIANEJ I WSZELKICH SZTUCZNYCH NAWOZÓW
FRANCISZEK ALBIN
 18—24
 w Podgórzu ulica Rękawka Nr. 159.

BIURO WYWIADOWCZE
BRONISŁAWA KRASICKIEGO
 otwarte zostało w Jarosławiu.

Podpisany właściciel biura dziękuje u-
 przejmie Szan. P. T. za łaskawe względy,
 jakimi tak szczerze go dotąd szanowała
 oraz za zaufanie i prosi o łaskawe dalsze
 względy z tem, że mając obecnie w ewi-
 dencji bardzo liczną ilość oficjalistów, służby
 wszelkiego rodzaju etc. z jak najlepszymi
 rekomendacjami jest w stanie łaskawie zle-
 cać mu zamówienia jak najrychlej i naj-
 sumienniejszym wypełnić.

Z wysokim poważaniem powolny sługa
B. Krasicki.

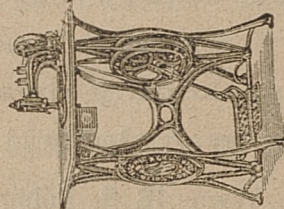
CZESKA AJENCJA
Ferdynanda Hofmana
 JUBILERA,

ulica Grodzka Nr. 26, w Krakowie.

Prawdziwe Granaty w złocie,
 ametysty, topazy, agaty, tigrisie oko,
 moldawity, bursztyny itd. w oprawie.
 9—24 Wyroby złote i srebrne.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Drda med. Edwarda Kräutlera
 16—24 ul. Grodzka 28, piętro I
 przyjmuje od godziny 9 — 12 i od 2 — 6
 w Niedzielę i Święta od godz. 10 — 1

JAN POJE
 dawniej POJE i RADOMSKI
 Kraków, ulica Florjańska L. 33.
FABRYCZNY SKŁAD
MASZYN DO SZYCIA
 różnych najpoprawniejszych systemów.
 Sprzedaż na raty, lub gotówką o 10 proc. taniej.
 Cenniki ilustrowane gratis i franco.
 Z poważaniem Jan Poje.
 15—24



TANIEJ NIŻ W WIEDNIU!

NAJTAŃSZA SPRZEDAŻ, WYNAJEM I ZAMIANA

Fortepianów

JANA KORDECKIEGO

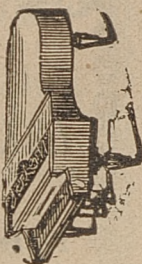
w Krakowie, ul. św. Anny L. 3.

poleca Szanownej P. T. Publiczności zawsze
 świeży wybór używanych i nowych instrumentów
 z pierwszorzędnych fabryk Szwajczerki, Hof-
 manera, Pokornego i wielu innych, które po naj-
 tańszych cenach sprzedaje.

Przy odpowiedniej gwarancji Zakład daje
 każdemu na raty.

obecnie **krótkie fortepiany** za złr. 60, 80
 i 150 złr.

11—24



Obuwie męskie, damskie i dziecięce
 z najlepszych angielskich, fran-
 cuskich i krajowych matery-
 ałów dokładne wykonanie.

Elegancki Fason

wielki wybór

poleca

Specjalność

Obuwia dla Pań

na sposób angielski po

męsku, Trzewiki »Lawn

Tenis«. Buty do wyścigów z ang.

sztylpami. Buty wojskowe według

najnowsze przepisy. Wielki wybór

Ostróg najnowsze systemu. Prawidł, lakier

do bucików »Non pol de Guiche«. 5—24

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą na miarę raz na zawsze
 wystarczą stary bucik.

LEON GAŁEK Kraków, ul. Florjańska 30.

WANNY DO OGRZEWANIA
PRYSZNICE, ZYCBADY, KŁOZETY POKOJOWE
WYROBU WŁASNEGO

przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne
 poleca

KAROL MARKUS, blacharz,

—24 w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.

NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH
i Samowarów Tulskich.

Płucowe cierpienia,
astma

doznają uleczenia. Metodę, która jest szybka
 i pewna, popierają doskonale wielorako wy-
 próbowane środki. Po 4 tygodniach następuje
 zawsze stanowcze polepszenie.

Obszerne sprawozdania ze znaczkami zwro-
 tnymi należy adresować:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg
PARIS.

11—6

Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWELKI

W Krakowie, w Ryńku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki, i Esencja trjesteńska. — Likieri holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extract czekoladowy. — Cukierki czekoladowe, angielskie i słodowe. — Makaroniki i Biszkoty deserowe angielskie i krajowe. — Owoce południowe świeże, suszone i smarzone w cukrze. — Kalafior letni porą krajowe, zimową algierskie. Kompoty włoskie i lębier chiński na kilogramy, oraz wszelkiego rodzaju Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Paszety strassburskie i domowe z dziczyzny i Kwicoły faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Sledzie pocztowe w każdej porze roku. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. — Homary, Łosoś amerykański. Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy Musztardy: francuską, angielską, kremową i krakowską; oraz wszelkie przyprawy do potraw. — Ekstrakt Liebiga i Kemmericha. — Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską, i prowanską. — Winogrona kuracyjne włoskie i bańskie, zimową porą hiszpańskie oraz różne Owoce włoskie i tyrolskie. Dżiczyznę i Zwierzyne jesienną i zimową porą. Sklep frontowy odosobiony od bufetu dla osób kupujących zaopatrzony w najświeższe towary kolonialne, owoce, wina i delikatesy.

Przy handlu znajdują się obszerne lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do śniadań i kolacji z osobnym uchodem.

W handlu zamawiać można ryby morskie, dziczyznę, wszelkiego rodzaju paszety z dziczyzny własnego wyrobu na zimno i gorąco, — galantyny, rolady z prosięcia, galarety, majonezy z ryb, auszpiki i t. p. — Kanapki (Saudwiche) tak mięsne jako i postne. — Ceny stałe. 11—?

Przy handlu obszerny lokal do śniadań, oraz dla większych zebrań i gabinetów.

Kapelusze

MĘZKIE i DZIECIENNE FILCOWE,

KRAWATY,

Gorsety damskie nowego kroju,

Bieliznę męską

w wielkim wyborze, polecają

BR. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Marji.

KOKS.

Aby powstrzymać dowóz koksu pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

koksu naszego

w warsztatach, kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

KOKS GAZOWY

wyrabiany z najlepszych tłustych węgla po cenie 50 centów za cetnar cłowy (1 zfr. za 100 kłgr.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu 11—?

Zarząd gazowni miejskiej.

ANTONI SADOWSKI

KRAWIEC MĘZKI

w Krakowie, Rynek główny, Linia A—B, Nr. 46

(obok Hotelu Drezdeńskiego)

poleca Szanownej Publiczności

SKŁAD SWÓJ

zaopatrzony na sezon wiosenny i letni.

WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW

z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych.

4—18 Utrzymuje ciągle znaczny zapas gotowych ubiorów

i wykonywa wszelkie zamówienia podług najświeższych żurnali paryskich w jak najkrótszym czasie i po cenach bardzo przystępnych.

EPILEPSJA.

Cierpiący na kurcze i nerwy

znajdą pewne uzdrowienie

według jedynej i tysiąckrotnie wypróbowanej metody.

Leczenia listowne po przesłaniu sprawozdania. Takowe należy adresować ze znaczkami zwrotnymi:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg
PARIS.

10—7

TANIO!

Jutowe chodniki

w najładniejszych wzorach

od 20 do 70 cent. za metr

dostarcza

JÓZEF KÖHLER — Korczyna p. Krosno.

Próby na żądanie gratis i franco.

P.T. Publiczność proszę uprzejmie o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe ogłoszenie jak również o życzliwe poparcie. Staram się o podniesienie przemysłu krajowego i zakładam po wsiach tkalnie, jak to np. ma miejsce w Jasielcu, gdzie ustawiłem kilka warsztatów tkackich.

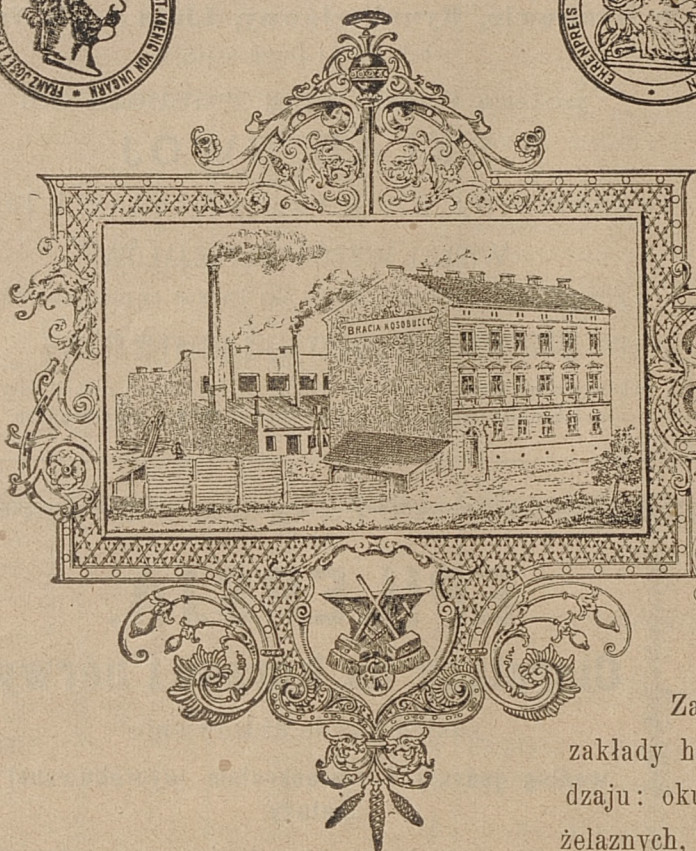
Nasz wyrób krajowy nie ustępuje zagranicznemu tego rodzaju i dla tego zasługuje na względy i poparcie ze strony P. T. Publiczności. 11—?



Srebrny medal zasługi
z Wystawy krajowej z r. 1887,
dany przez c. k. Minist. handlu.



PIERWSZA PAROWA FABRYKA WYROBÓW ślusarsko-budowlanych



BRACIA KOSOBUCCY.

W KRAKOWIE,

ulica Starowiślna L. 81. Dom własny.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i większe zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych jakoteż i stylowych, krat i drzwi żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, schodów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, krat i ogrodzeń grobowych, krzyży i t. p. wchodzące konstrukcje żelazne, przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reperacji maszyn pomocniczych, aparatów, stacji wodociągowych, robienia i ustawiania transmisji, reperacji młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gusztawowych, stempli i matryc, przytem polecamy Panom inżynierom do ziemnych robót rozpieracze zapomocą gwintu toczzonego, lewego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy kanalizacji.

Donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy

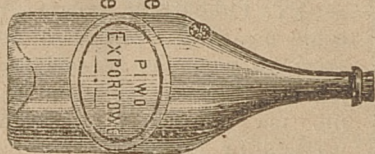
dotąd nie znane maszyny oraz formy do robienia posadzek betonowych.

Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie.

Ceny fabryczne.

7—24

poleca szanownej Publiczności, skład
piwa krajowego i zagranicznego
J. Ripper w Krakowie.



Pilzneńskie
Pilzneńskie
Ołomunieckie
Ołomunieckie
Exportowe
Wystate.
Marcowe,
Wystate.

Piwo w butelkach
i w beczkach.
Okocimskie marcowe.
wystate.
15—24

HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

Restauracja w miejscu. 9—24

Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę i wyżej, — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr.

Drog. żelaz.	Odchodzą z Krakowa do	Pociąg	Czas środ- kowo-europ.	Drog. żelaz.	Przychodzą do Krakowa z	Pociąg	Czas środ- kowo-europ.
P.	Oświęcima	między	4.40 rano	P.	Podwoleczysk, Lwowa, N. Zagórza	osobowy	5.00 rano
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	5.40 »	P.	Husiatyna, Chyrowa, N. Sącza	»	6.05 »
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	pospieszn.	6.40 »	P.	Suczawy, Lwowa	pospieszn.	6.20 »
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	»	7.03 »	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	»	6.45 »
P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	8.00 »	F.	Oświęcima	osobowy	7.33 »
P.	Suchej, N. Sącza, Husiatyna	między	8.50 »	P.	Wieliczki	między	8.18 »
F.	Prus, Wiednia	osobowy	9.25 »	P.	Tarnowa, Żywea, Wadowie	osobowy	8.55 »
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	»	10.30 »	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	»	9.44 »
P.	Wieliczki	między	1.00 po poł.	P.	Oświęcima	między	10.37 »
P.	Oświęcima	»	2.15 »	P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	2.25 po poł.
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	3.05 »	P.	Husiatyna, Stryja, N. Sącza	»	4.15 »
P.	Tarnowa, Żywea	»	5.50 »	F.	Lundenburga, Prus	»	5.00 »
F.	Oświęcima	»	6.00 »	P.	Wieliczki	między	7.15 »
F.	Prus, Wiednia	»	6.03 »	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Stryja	osobowy	8.20 wiecz.
P.	Suchej, N. Sącza, Chyrowa, Wadowie	między	7.05 »	P.	Wiednia, Prus, Warszawy	pospieszn.	8.45 »
P.	Lwowa, Suczawy	pospieszn.	9.20 wiecz.	P.	Oświęcima	między	9.22 »
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	»	10.00 »	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Chyrowa	pospieszn.	9.42 »
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	osobowy	10.55 »	F.	Wiednia, Prus	osobowy	10.08 »

W czasie od 25 czerwca do 15 września kursuje lokalny pociąg do Mszany dolnej Chabówki, Rabki wychodzący z Krakowa o godzinie 8.00 rano, przychodzący z powrotem o godzinie 8.20 wieczorem.

Pociągi Nr. 2553 2554 kursują we wtorek i w piątek.

Od 1. sierpnia 1892 r. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2 pomiędzy Krakowem i Bukaresztem.

P. = kolej państwowa (Karola Ludwika i Transwersalna). — F. = kolej Ferdynanda północna.

35 lat powodzenia

Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów MARIE freres. lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnięć i bólu i skutkuje w prędkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.



POREBSKI & ZIMLER

(dawniej Józef Riedel)

w Krakowie, Rynek gł. 1. 8,

polecają:

SKŁAD TOWARÓW DROBIAZGOWYCH DLA DOMOWEGO UŻYTKU,

PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY ROBÓT RĘCZNYCH

oraz materiałów różnego rodzaju do robót szydełkowych, drutowych, do haftu itd.

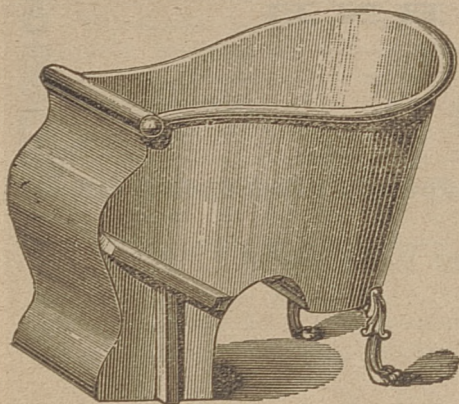
WYBÓR PRZYBORÓW I MATERIJ KOŚCIELNYCH. — PRACOWNIA SZAT KOŚCIELNYCH.

SKŁAD HERBATY.

Bawełny: saskie, lipskie i harlandzkie. — Nici do maszynowego szycia z angielskich fabryk

Towary galanteryjne, skórzane i na drzewie rzeźbione. 8—6

CUKRY
DESEROWE
Czekoladki, Karmelki,
Bisquits de Reims, Chizkopy francuskie poleca
ADAMA ROSZKOWSKIEGO
Rynek główny, róg ul. Szewskiej,
TORTY FANTAZYJNE
PIRAMIDY.
LODY.
przez sezon zimowy.



LUDWIK HALSKI
HANDEL
towarów żelaznych etc.

Kraków, Sukiennice 21, 22

poleca 7—24

WANNY SYSTEMU WEILA

bez piecyka 15 złr.

z piecykiem 25 złr.

W wannie można wygodnie siedzieć podczas kąpieli.

MAGAZYN
AU BON MARCHÉ
FILIPA EILE

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

POWIĘKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI

zaopatrzony

w albumy pluszowe i skórkowe we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież wyroby z brązu, majoliki skóry, necessery, pugilaresy, pamiątniki, teczki, jakoteż mydła, perfumy angielskie i francuskie, biżuterie, laski, parasole, krawaty, bieliznę męską, rękawiczki, torby podróżne, pledy, wachlarze, nadto prawdziwe franc. gilzy do papierosów firmy Cawley & Henry i różne inne nowości

11—?

po cenach umiarkowanych.

WILLA

odległa od miasta o 10 minut drogi pieszej — urządzona z przepychem i wszelkimi wymogami domowego gospodarstwa — z domem piętrowym składającym się z 12 pokoi i dwóch kuchni, z dwumorgowym ogrodem uprawionym, z licznymi oficynami i osobną cieplarnią

jest z wolnej ręki do sprzedania.

12—12

Wiadomość w Redakcji „Dziennika”.

PRAWDZIWE WĘGIERSKIE

NATURALNE WINA

własnego zbioru

12—12

Erlauer, Visontayer czerwone lub białe 4 litry 2 złr. 30 ct. do 2 złr. 90 ct., najlepszy gatunek 3 złr. 20 ct., tokajskie samorodne 5 złr. 29 ct. Ausbruch 7 złr. 20 ct., najlepsze naturalne 10 złr., wódkę karpatówkę Borowickę złr. 2.95, rozsyła hurtownie znacznie taniej **W. Faykiss**, producent win i poczmistrz w **Podolinie** na Węgrzech.

WINO

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic szlachealnych w Szegich przy Tokaju

H. FRITSCH

Mały Rynek Nr. 1.

12—24

Koncesjonowany Zakład Pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

12—24

Telegramy: A. Szafranski, Kraków.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14. (naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.)

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej oraz bielizny stołowej białej i kolorowej. Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład

normalnej bielizny trykotowej **Prof. Dr. Gustawa Jaegera** i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. **Pończoch** damskich i dziecinnych i **skarpetek** męskich. Skład bielizny **Wielb. Księdza Sebastiana Kneippa**.

Na sezon letni otrzymali

WIELKI WYBÓR BLUZEK SATYNOWYCH, WEŁNIANYCH i JEDWABNYCH.

PARASOLKI damskie od słońca oraz PARASOLE od najtańszych do najwykwintniejszych.

CAŁE WYPRAWY ŚLUBNE

są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

1—?